Saturnalia: Wypisy

Tłum. Fuomo / 23-777

Spis Rzeczy

Saturnalia. Fragmenty z Księgi I-II.....3

Saturnalia. Fragmenty z Ksiąg III-V.....19

Saturnalia: Fragmenty z Ksiąg VI-VII.....26

Saturnalia. Fragmenty z Księgi I-II

Saturnalia, Macrobiusz Księgi 1-2, Kaster, Robert, (Harvard University Press: Cambridge, London, 2011)

Cóż za większy monument mógł pozostawić prawdziwy człowiek przy łamiącym się wieku, niż testament:

"Makrobiusz nie był tylko awangardą obserwatorów tego wieku, ale aktywnym kombatantem wojen kulturowych ostatnich dwóch dekad czwartego wieku, które to czasy widziały Cesarza Gracjana usuwającego czterysta-letni ołtarz Zwycięstwa z Rzymskiego Senatu w 382 roku, a także wycofującym państwowe subsydia dla tradycyjnych kultów cywilnych. Symmachusowi nie udało się przekonać Walentyniana aby przywrócił ołtarz, kiedy był miejskim prefektem w 384 roku, Pretekstatus zmarł rok później; Teodozjusz Wielki wprowadził prawo nakazujące zamknięcia wszystkich świątyń, zakazując wszystkich form tradycyjnych kultów w 391 roku. Flawianus zabija się gdy uzurpator Eugeniusz, którego wspierał, został pokonany przez Teodozjusza w bitwie pod Frygidą w 394 roku. W konsekwencji, pamięć o Flawianusie zostaje potępiona i usunięta z publicznych zapisów – a jego syn zmuszony do przejścia na Chrześcijaństwo. Lecz Makrobiusz podtrzymał żywą pamięć o Flawianuszu, Pretekstatusie i ich religijnemu zaangażowaniu, pisząc Saturnalia około roku 395 – celowo ignorując rozprzestrzeniające się Chrześcijaństwo, nie pisząc o nim ani słowo, aby nie zabrudzić tradycji Grecko-Rzymskich religią cyników, niszczycieli, bigotów, hipokrytów i motłochu Galilei.

Pretekstatus był jednym z najbardziej wybitnych mężów swojej generacji (urodzony w 310 roku), Vettius Agorius Praetextatus, jak brzmiało jego pełne imię był pretoriańskim prefektem Ilyrii i Afryki (384), pośród innych stanowisk które piastował, był desygnowanym konsulem na 385 rok lecz zmarł przez podjęciem stanowiska. Silnnie wspierał tradycyjne religie, był augurem, Pontyfikatem Westy i Słońca, był członkiem rady Piętnastu, był też inicjowany w Misteria Eleuzyjskie, a także tytularnie "Ojcem Ojców" (Pater Patrum), najwyższa Saturnalna ranga w misteriach Mitraickich.

Etos w jakim utrzymywana jest rozmowa, przynoszący wspólny wysiłek wśród rozmówców przypomina Sympozjum. Właściwie poruszeni gości ukazują umiarkowaną, nie-egoistyczną i górnolotną myśl, inspirując siebie nawzajem swoją ogładą, erudycją i pewnością jako spójna całość: znają indywidualnie kiedy

posłuchać ekspertyzy innego, a kiedy eksponować własną, jak połączyć dwa typy zachowania – Wergiliusz odznaczał się dokładnie tymi samymi cechami w swojej sferze – subtelnie ko-ordynując ciszę i słuchanie rozmówcy, z asertywnością dotyczącą jego traktowania tradycji literackiej.

Metafora chóru, w którym klucz i melodia są ustalone przez całość – topiąc niezgodne głosy albo wpływając na nie ku lepszemu – z osobami tu i tam oferującymi śpiew solowy który rezonuje z harmonią całości, jest ewidetnie dopasowany nie tylko do zebrania ale do związków zachodzących między teraźniejszością a przeszłością. Wspólna kultura, przeciwko której poeta, na przykład, definiuje się, ustala granice które są w wolny sposób dostrzeżone i odnajduje zachowanie swojej pracy. W ten sam sposób, partnerstwo dialogu udziela się wzajemnej relacji z umiarkowanym powstrzymaniem, z jednej strony wspierając je i wynagradzając, z drugiej zarządzając nim i zachowując. W tej sytuacji zarówno partnerstwo jak i indywidualność są usatysfakcjonowane.

Powinniśmy imitować pszczoły, jeżeli można to w ten sposób przedłożyć, które latają wokół kwiatów, próbkując je, aranżując to, co zebrały, układając w komórkach plastrów miodu, mieszając swego pracowitego ducha w wybitną jakość różnorodnych typów nektaru w jeden wspaniały smak.

Widzimy że natura oddaje sprawiedliwość naszym ciałom, bez wysiłku z jej strony: jak długo pobieramy pokarm który nie jest nieprzyjemnym jarzmem, gdy zmienia się z tego czym był, aby stać się naszą siłą i krwią. Powinniśmy czynić podobne przygotowania w sprawach rzeczy które podtrzymują i odżywiają nasz intelekt: nie powinniśmy pozwolić aby to czym tchnęliśmy pozostało pozostawione samemu sobie i obce, ale strawić i rozdysponować się tymi sprawami, inaczej umkną pamięci, nie stając się częścią naszej myśli.

Kato pisał o wybaczaniu: Moim słowem, Aulusie, jest to że zbyt wielkim głupcem jesteś, błagając o odpuszczenie winy zamiast omijając jej przyczynę. Zwykle prosimy o wybaczenie gdy niechcąc spowodowaliśmy faux pax albo gdy popełnimy błąd pod przymusem siły, ale Ty – powiedział – powiedz mi któż zmusił Cię do zrobienia czegoś aby prosić o wybaczenie tego czemu mogłeś zapobiec?

W Rzymskich świecie święta Janusa – Agonalia, były świętowane 9ego Stycznia, Karmentalia natomiast 11ego I 16ego Stycznia.

“Gdy Saturn przybył statkiem, Janus przyjął go przyjaźnie, nauczył ich agrokultury, a gdy Janus poprawił swoje życie, które było dzikie nieokrzesane przed odkryciem owoców Ziemi, nagrodził Saturna współwładaniem.”

W jego imieniu powstało też miasto Saturnia był czczony jak nauczyciel Agrokultury.

Tu należy wyróżnić trzy aspekty mitów, legend etc.

Aspekt ludzki: Ludzie którzy byli unieśmiertelnieni w pamięci
Aspekt astronomiczny-astrologiczny: Siły z którymi kontaktowali się ludzie, lub upamiętniali wydarzenia astronomiczne
Aspekt teistyczny: Bóstwa w które ludzie wierzyli i z którymi wchodzili w interakcję

Cesarz Julian pisał w czwartym wieku że mity czytane dosłownie są dla ząbkujących dzieci, natomiast Ci co potrafią czytać głęboko ich znaczenie, są w stanie je czytać właściwie.

Starym Saturnem Rzymian był Dis Pater – główne bóstwo podziemia.

"Przez długi czas wierzono że łagodzą Disa ludzkimi głowami, a Saturna ofiarami z mężczyzn, ponieważ takie były słowa wyroczn….głowy dla Hadesa, wysłać mężczyznę [phota] do Ojca, mówią że Herkules, wracając poprzez Italię z bydłem Gerjona, namówił ich potomków aby podmienić te ofiary pozyywnymi, oferując Disowi (bogowi podziemia) nie ludzkie głowy, ale maski, które przypominają ludzkie, honorując ołtarz Saturna nie poprzez zarżnięcie mężczyzny ale zapalenie zniczy – ponieważ phota oznacza nie tylko mężczyznę, ale także światła, dlatego też powstał zwyczaj wymiany świec podczas Saturnaliów – a także wymiany drobnych podarków w Sigiliaria."

I.7.29-7.31
P.81

Kronos [=Saturn] jest tym samym co Khronos [=Czas], choć opowieści mitografów opisują różne wersje Saturna, 'fizyczyni naukowcy zwracają mu pewne podobieństwo do prawdy. Mówią że poprzez odcięcie genitaliów swojgo Ojca, Niebios, gdy te zostały wrzucone ocean, Wenus wynurzyła się z mórz, przybierając imię Afrodyty z piany gdy się uformowała. Interpretują to w taki sposób: Gdy Chaos egzystował, nie było czasu, ponieważ czas jest utrwaloną miarą obliczoną na podstawie rewolucji niebios. Zatem Kronos, o którym mówi się Khronos, zrodzony był z samych niebios. Ponieważ nasienie które napełniło wszystkie rzeczy pochodzi z niebios I wszystkie elementy które zapełniły świat pochodzą z tych nasion, a także powstawanie tych pierwiastków skończyło się w określonym czasie, wtedy też wszystkie pierwiastki powstały. Możliwość upłciowienia wszystkich żyjących rzeczy w niezłomnej sekwencji reprodukcji powstała z wód Wenus, dlatego też wielość rzeczy powstała ze związku elementu żeńskiego i męskiego. Ze względu na historię kastracji, nasi rodacy nazywają tą siłę 'Saturnem' za greckim słowem sathe które

oznacza penisa – “Sathurn”, tak jak satyry, które są nazywane “sathyrami”, ponieważ są skłonni do lubieżności.

Book I 8.8-8.12, p.91

Raport mitografów wskazuje na to, że pod rządami Janusa wszystkie domy były dobrze ufortyfikowane aurą świętości i skrupułów religijnych: z tej przyczyny stwierdzono że będzie on czczony jak bóg, a także ze względu na jego błogosławieństwa wejścia i wyjścia z budynów będą mu konsekrowane. Ksenon, w swych pierwszych książkach o Italice, relacjonuje (nr. 824 fr. 1 FGrH) że Janus był pierwszym który zbudował świątynie Bogom w Italii i ustalił święte ryty, z tego powodu uzyskał prawo do bycia wymienionym jako pierwszy gdy odbywały się rytuały. Niektórzy myślą że miał dwie twarze ponieważ znał przeszłe wydarzenia i widział te przyszłe. Fizyczni naukowcy dowodzą jego boskości: niektórzy mówią iż Janus jest tym samym co Apollo i Diana uważając że reprezentuje boską esencje obu w jednej osobie. W rzeczy samej, jak donosiNigidius (fr. 73) Grecy czcą Apolla pod imieniem Thyraios [=”ten od wrót”] i dbają o jego ołtarze przed drzwiami domostw, zatem ukazując że wejścia i wyjścia są w jego mocy. Grecy nazywają także Apolla Agyieus, ponieważ patrzył na miejskie ulice; Nazywali oni bowiem ulice miejsce świętymi granicami agyiai, a całą moc nad drogami dają Dianie pod imieniem Trivia.

Book. I. 9.1-9.7, p. 93

Imię jakie nadajemy Janusowi ukazuje że ma moc nad przejściami, jest w tym podobny do Thyraiosa. Jest ukazany jako trzymając klucz i różdżkę, aby pokazać że jest strażnikiem wszelkich bram, panującym nad drogami. Nigidus deklaruje że Apollo jest Janusem a Diana jest Ianą z “d”, jak zwykle, dodając “I” w celach eufonicznych, podobnie jak w reditur, redhibetur, redintegratur i podonym. Niektórzy twierdzą że Janus jest ukazany jako słońce i ma podwójną naturę, ponieważ zarówno niebiańskie drogi są w jego mocy, gdy otwiera dzień podczas wschodu i zachodu słońca, a dalej – gdy ryt Boga jest celebrowany, jest wołany jako pierwszy aby mógł oworzyć wrota dla Bóstwa dla którego jest składana ofiara, wysyłając modlitwy suplikanta doBogów przez ich własne wrota (…) Inni twierdzili że jest wszechświatem, to jest niebiosami – nazywanym Janusem od czasownika ‘iść’ [ire] ponieważ wszechświat zawsze jest w ruchu i rewolucji, zaczynając się od siebie, wracając do tego samego punktu (…) Tu też, Fenicjanie ulepili jego podobieństwo na potrzeby swoich rytów, reprezentując go jako węża w kręgu, co połyka własny ogon, aby ukazać jasno że wszechświat karmi się sobą samym i porusza w domkniętym, zawartym w sobie kole (…) W książce On Bogach, Gavius Bassus pisze (fr. 9 GRF 1:491) iż Janus reprezentował dwie twarze jako strażnik bram niebios i podziemia, jako komponent czerech figur, ponieważ jego majestat obejmował kardynalne punkty świata.

Dwunastego dnia przed Kalendami, jest święy dzień Bogini Angeronii dla której pontyfik składa ofiarę na ołtarzu Volupii (Bogini przyjemności znana z Varro – Język Łaciński 5.165). Festiwal Angeronii był nazywany Divalia (FCRR 209-10). Angeronia jest tak nazywana, Verrius Flaccus mawiał (fr. 28 GRF 1:521) ponieważ gdy jest obłaskawiana odpędza kłopoty męczące umysł, a także jego przypadłości. Masurius dodaje że obraz bogini na ołtarzu Volupii ma związane i zapieczętowane usta, ponieważ Ci którzy są cisi podczas wielkich nieszczęść i turbulencji osiągają większą satysfakcję poprzez dobry efekt wywoałany przeze cierpliwość..

Masurius adicit simulacrum huius deae ore obligato atque signato in ara Volupie propterea collocatum quod qui suous dolores anxietatesque dissimulant perveniant patientiae beneficio ad maximam voluptatem.

[wzmacnia ona charakter, przybliża Bogów do nieszczęścia, uszlachetnia, hartuje stal inteligencji I mądrości, uczy pokonywania przeciwności losu w ciszy]

Herkules zaprosił Jowisza do gry w kości, dodając na zachętę że ten kto wygra zapłaci za posiłek i prostytutkę. Gdy Herkules wygrał, Acca Larentia, najsłynniejsza z prostytute tych czasów stawiła się w świątyni z posiłkiem, następnego dnia rozsiewając plotki że śpiąc z bogiem opowiedział jej jako rodzaj rady, że nie powinna przeoczyć pierwszej sposobności jaka nadarzy jej się po powrocie do domu. Po wyjściu ze świątyni oświadczył się jej Carutius, obezwładniony jej pięknem. Pożądała go i ożenili się, po tym jak przyszła śmierć przejęła jego włości: po jej śmierci nazwała ludzi Rzymu jej spadkobiercami; Z tego powodu Ancus pochował ją w Velabrum, najczęściej uczęszczanym punkcie miasta, a także ustanowił szczere ofiary dla niej które flamen wykonał polecając ją Dobrym Bogom [Di Manes, dobrzy zmarli], a święto jest poświęcone Jowiszowi, ponieważ starożytni wierzyli że obdarza on duszami, a także przyjmuje je po śmierci.

Każda z Flamin była przypisana do kultu konkretnego bóstwa, były trzy główne flamines – flamen Dialis (Jowisz), flamen Martialis(Mars), flamen Quirnalis(Quirinus) – a także dwanaście pomniejszych. 'Dobrzy Bogowie'jak nazywano dusze zmarłych (Di Manes, także nazywane Manes) był terminem który początkowo odnosił się do wszystkich zmarłych, fraza jest używana od później Republiki denotując ducha każdej osoby.

Book I. 10.15-10.18

Saturnalia zawierały się w jednym dniu, był to czternasty dzień, dokładnie czternastego dnia przed Kalendami Stycznia: w ten i tylko w ten dzien Saturnalia były obwieszczane w świątyni Saturna podczas godnego bankietu. Dzień ten jest obecnie przypisany Opalii, choć podczas przebiegów Saturnaliów był początkowo przypisany zarówno do Ops i Saturna. Opalia była partnerką Saturna, jej celebracje

były przypisane na 19ego Grudnia (Varro Język Łaciński 6.22, FCRR 207), patrz też 3.9.4 Ops Convivia.

Wierzono że Bogini Ops była partnerką Saturna, a Saturnalia i Opalia były celebrowane w tym miesiącu ponieważ myślało się iż Saturn i jego żona odkryli zboża i owoce: kiedy całość żniw została zebrana przez ludzi, oddawali cześć kultowi tych bóstw jak źródłom umożliwiającym cywilizowane życie. […] Imię Saturna wywodzi się z "siania" [satus] który pochodzi od niebios, a Ops od Ziemi, której płody [ops] podtrzymujące ludzkie życie są poszukiwane, jej imię może też pochodzi od wysiłku [opus] który sprawia że owoce i zboża rosną. Ludzie składali jej przysięgi gdy byli usadowieni, specjalnie dotykając Ziemi co miało oznaczać że śmiertelnicy nie mogą się obyć bez ich matki, Ziemi.

Filochorus mówi (nr. 328 fr. 97 FGrH) że Cekrops ustanowił najpierwiej ołtarz Saturna i Ops w Attyce, oddawał im cześć jak Jowiszowi i Ziemi, ustanawiając także zwyczaj podczas który głowy domostw, po zebraniu owoców i zbóż, ucztują z niewolnikami którzy pracowali ciężko cierpiąc w polach. Bóg (jak mawia) jest zadowolony z uhonorowania niewolników, a także refleksji oddanej ciężkiej pracy. Zagraniczne pochodzenie kultu wyjaśnnia dlaczego ofiary składane temu Bogu są czynione z odsłoniętymi głowami.

Sigillaria poszerzały powszechny ruch i religijne celebracje siódmego dnia, lecz Saturnalia początkowo zawsze były celebrowane czternastego dnia przez Kalendami.

P 109-111

Odpowiedź Pretekstatusa do Ewangelusa Cynika:

(….) Zaczynając od niewolników: czy żartujesz, czy naprawdę uważasz że jest kategoria ludzkiego istnienia o które nieśmiertelni Bogowie się nie troszczą? A może nie możesz ścierpieć myśli że niewolnicy są tak samo ludźmi jak i Ty? Słuchaj, zatem, ucz się jakie poruszenie wywołuje w Niebiosach ukaranie niewolnika.

Widzisz zatem jak bardzo najwyższy Bóg troszczy się o niewolnika. Lecz powiedz mi, jakże przybywasz z tą niemądrą odrazą do niewolników, jakby nie otrzymywali swojej egzystencji i wsparcia z tych samych pierwiastków, jakby nie brali oddechów z tego samego życia i źródła co Ty?

Dlaczeby nie zreflektować się iż Ci których prawo nazywa "Twomi" pochodzą z tego samego początku, doświadczają tych samych niebios, żyją jak Ty, umierają w ten sam sposób? "Są niewolnikami": Nie, istnieniami ludzkimi, "Są niewolnikami": nie, takimi niewolnikami jak my, jeżeli pomyślisz o szansie która ma władze nad

nami wszystkimi. Możesz patrzeć na niewolnika jako wolny człowiek tak samo jak on może widzieć Ciebie jako spętanego niewolą, jak Kroesus, albo matka Dariusza, albo Diogenes, albo sam Platon, którzy przecież byli niewolnikami?

Ostatecznie, dlaczego słowo "niewolnik" sprawia że wzruszamy ramionami? "W rzeczy samej jest niewolnikiem" ale poprzez siłę okoliczności, jego umysł może być przecież wolny. "Jest niewolnikiem": będzie to liczone przeciwko niemu jeżeli udowodnisz kto nie jest. Jeden jest niewolnikiem żądzy, inny rozwiązłości, inny ambicji – a wszyscy jesteśmy niewolnikami nadziei czy strachu. Najgorsza jednak jest ta niewola którą wybieramy dla siebie sami.

W istocie, zadeptujemy człowieka który upada pod jarzmem złego losu, jakby był okropny i nic nie znaczący – ae nie możemy znieść krytyki za jarzmo które założyliśmy na własne szyje.

Seneka odnosi się do schwytania Hekuby gdy upadła Troja, a także wygrana nad Kroesusem przez Cyrusa (w dominujacych tradycjach ten pierwszy nie jest zniewolony). Platon który był sprzedany w niewolnictwo po rozzłozczeniu tyrana Syrakuz Dionizosa, ale został wykupiony. (Diog. Laer. 3.19-20).

Terminus był bóstwem granic i znaczników granicznych [pomyśl o doaspektowaniu przez Hekate – Bogini wrót i dróg wszechświata – dop. Tłum]

[przerwa w tłum: Merethu, rozkosz mojej młodości, wsparcie starych lat, "Każdy chce żyć, oczywiście, żyj, daj żyć innym, tylko weźcie swoje brudne buty z mojego trupa" – dop. Tłum]

Grecy nazywali księżyc Artemis, tj. Aerotomis, ponieważ przecina powietrze. Juno jest panią powietrza.

Avienus powiedział: Powtarzyłem swoje pytanie w umyśle, często i długo: Dlaczego czcimy Słońce czasem jako Apolla, czasem jako Liber, a czasem innymi imionami? Ponieważ jego Boskie moce życzyły sobie, Vettiusie Pretekstatusie, mistrzu świętej sztuki, proszę, odkryj przed nami powód dlaczego tak rozliczne imiona splatają się wokół jednego Bóstwa

Vettius powiedział zatem: "Ostrożnie, dobry Avienusie: niech nie wydaje Ci się że stado poetów opowiada historie o bogach które nie są zapożyczeniami z klejnotów mądrości wziętych z świętego ołtarza filozofii. Nie jest to pusty przesąd albo boski rozsądek który nakłania ich do odniesienia prawie wszystkie do Bogów – przynajmniej tych pod Niebiosami.

Bogowie "pod niebiosami" – to królestwo zawarte w celestialnych sferach w których stałe gwiazdy są ułożone – które w zasadności zrozumienia przez ludzką myśl, są emanacją prawdziwego Boga (Dobra, Pierwszej Przyczyny) które leży też w celestialnej sferze, w zasięgu zrozumienia ludzkiego umysłu [jeżeli przyjmiemy niezmienność transcendentalnych niebios, tj. Eonicznych, ruch w świecie fenomenów jest pozorny, a gwiazdy są stałe, ich starzenie się, zniszczenie, typy gwiazd rozmaitego ciągu w świecie fenomenów z punktu widzenia eonicznego jest niezmienne, ponieważ światy wyższe obejmuje całość czasu, przestrzenia, trwania, ruchu, przemijania – oczywiście w tych czasach nie odkryto jeszcze dyskretnego ruchu gwiazd poprzez galaktykę, więc ten platonizujący pogląd jest zgodny z nauką współczesną, ale niezgodny z ówczesnymi wierzeniami – dop. Tłumacz]

Okrzyk do Słońca: Eoant!

Jeżeli Słońce jest przewodnikiem, zarządcą wszystkich gwiazd w niebiosach, jak starożytni osądzali, jeżeli samotnie sprawuje prezydium nad planetami, jeżeli ruch od samego początku ma moc determinować (jak niektórzy sądzą) lub przepowiadają (jak utrzymywał Plotyn) sekwencje ludzkich wydarzeń, wtedy należy zgodzić się że Słońce – które zarządza tymi ciałami, a także zarządza naszymi sprawami – jest źródłem wszystkiego co nas otacza. Podobnie jak Maro, mówiąc o Juno (A. 1.8.)

Z jakim aspektem jej Boskość zraniona?

Ukazuje to różne działania jednego Boga zrozumianego poprzez różne manifestacje Jej Boskości, tak że różnorodne specjalne siły Słońcu które obdarzyło Bogów imionami: Stąd najpierwsi z filozofów odkrywali że "Wszystko jest jednym" (en to pan – Parmenides, najwcześniej). Nazywają zatem "Apolla' specjalną siłą syna który zarządza siłami profetycznymi, a także uleczeniem, a ten co jest źródłem mowy sprawia że nasze ukryte myśli są jasne, Hermes otrzymał swoje imię, zgodnie ze swoim działaniem, "interpretowania" (hermeneuein). Jest to specjalna moc słońca iż ….owoce z drzew…I jego kreatywna siła które zarządza plonami ziemi. Zatem imiona innych Bóstw odnoszą się też do Słońca w utrwalonym i sekretnym systemie: spytajmy starożytne autorytety o nich, jeden po drugim, tak wielkie misteriów może być odkryte pod jednym twierdzeniem.

[Ciekawe odkrycie – dop. Tłum. Hermes Tris Me Aegis Tos: Tris – Potrójny; Me – ja; Aegis – Tarcza Zeusa; Tos – czynię; Zatem "Przeznaczenie-Interpretowanianie-Rozgraniczania Potrójny (Znajomość Czasu, Podziemia, Ziemia Niebiosa), Tarcza Ojca Bogów, Ten co Strzeże, Czyniący to wszystko) – jest to doskonała formuła Maga)

Hermeneuein – interpretowanie
Heimarmene – przeznaczenie

Imię Apolla jest powiązane ze słońcem poprzez rozmaite ścieżki rozumienia: Którymi będę tutaj kroczył w uporządkowany sposób. Platon pisze że słońce jest zwane Apollo "jakby z apopallei tas aktinas, to jest, poprzez rzucanie swych promieni, Chryzyp twierdzi że 'nie jest jednym z niższych substancji ognia [pollon' – ponieważ pierwsze jego imię odpędza negatywne siły – 'ponieważ słońce jest jedno, a nie jest ich wiele [polloi] – ponieważ w Łacinie, nazywając je "słońcem" [sol] ponieważ jako samo [solus] jest jaśniejące. Speusipuus, "ponieważ samo stanowi wielość [apo pollon] substancji ognia, Cleanthes 'ponieważ powstaje z kolejnego [ap'allon] na różnych wysokościach; Cornificius sądzi że imię Apolla pochodzi z "ponownego powstawania [anapolein], to jest, ponieważ jest noszone silnie poprzez skarbiec niebios, które Grecy nazywają polos i wraca do punktu wschodu

Jest nazywane tym co odpędza udręki [appelentem] Dziewice Westalskie nazywały go "Apollo Uzdrowicielem, Apollo Paenem"

Apollo (Słońce) jest też dzielone na Ieios z iasthai, to jest, uzdrowicielskie, a także Paian od "kończącego troski" [pauein], odwrotnie Ieios jest od ienai, albo "lecącego w wolny sposób", a Paian z paiein, albo "uderzającego".

Ie Paian – Ulecz Słońce!
Hie Paian – Błogosław mnie/nas Słońce!
Bale Paian – Leć, uderz we wroga Słońce!

W tym fragmencie pojawia się też najsilniejsza Rzymska klątwa, która umiejętnie użyta zdruzgotała armie Kartaginy – nie ujmując nic generałom Rzymu, ani Kartaginie, ze względu na nie-etyczne użycie silnych klątw masakrujących przeciwnika nie będzie tu przytoczona – zapraszam do własnych badań [dop. Tłum]

Timotheus (fr.24 PMGr)

Ty, o Słońce, które uderzasz
O głębie niebios jaśniejącymi promieniami
Wyślij przeciwko przeciwkowi swe moce aby
Strącony z Twego łuku, o hie Paian!

Apollo Oulios, Artemis Oulia; Nie jest zaskakującym że dwa czyny Bóstwa są celebrowane pod innymi imionami, uczymy się że inni bogowie mieli odwrotne efekty z tej samej sferze mieli podwójną moc, a także podwójne imię, jak w kwestii Neptuna, którego ludzie nazywali Enosichthonem, lub "tym co wstrząsa ziemią", albo Asphalion, "ten który powstrzymuje, utrwala". Podobnie, Merkury wzniecia i usypia ludzkie oczy i umysły, jak mawia poeta:(Il. 24.343-44):

Gdy epitet oznacza "ten co zradza światło [gennon ten lyken] kiedy powstaje. Wieszcząc przyjście słońca z dala, które stopniowo rozpędza smutek cieni, blask jego promieni daje narodziny światłu. Podobnie, gdy Rzymianie nazwali lux [światło] od lyke, które pochodzi z innych Greckich słów. Najstarożytniejsi Grecy nazywali od "lykabas" od "to co słońce [lykos] okrąża [bainen] i mierzy. To iż słońce było nazywane lykos jest poświadczone przez społeczności Lycopolis w Thebaidzie, gdzie jest kult Apolla i wilka, to jest – lykos – w obu przypadkach czcząc Słońce, ponieważ wilk jako zwierzę porywa i pożera wszystkie rzeczy, jak słońce, pokonuje cień nocy w ostym widzeniu bystrym okiem. Niektórzy myślą że lykoi ["wilki"] są nazwane na cześć lyke, albo pierwszego światła, ponieważ te zwierzęta szukają sposobności rozszarpania stada o świcie, które jest zapędzane przez świtem na pastwiska po nocy.

Jednak nieumykająca siła boskiej Opatrzności, która jak się wierzy wspiera narodziny, nosiła dzień, stąd na wyspie Delos (aby dać więcej wiarygodności opowieści)świątynia Opatrznościowa, którą nazywano świątynią Atheny Pronoi ["przedwiedzy, przewidywania], była uczęszczana odpowiednimi ceremoniami.

Nazywają Apolla Didymaiosem [Bliźniakiem] ponieważ prezentuje podwójny aspekt Bóstwa dając księżycowi swe światło i formę: Z jednego źródła światła iluminuje dzień i noc podwójnymi gwiazdami, dlatego Rzymianie czczą słońce pod imieniem i podobieństwem Janusa z epitetem Didymaena Apolla (Bogini 35-37, o "Apollo" Hieropolis [tj. Nebo, Babiloński Nabu, Bóg mądrości i pisania)

Uczęszczają na święte misteria w rytach wzywania słońca Apolla gdy jest w górnej części (dziennej) hemisfery, gdy jest w dolnej (tj. Nocnej) hemisferze, jest uważane za Dionizosa, który ma też imię Liber. Podobnie, niekóre obrazy ojca Liber są wzorowane na formie chłopca, albo innego młodzieńca, czasem z brodą, czasem starca, jak jeden z obrazów które Grecy nazywają Bassareus, a także tego co nazywają Briseus, podobnie jak ludzie w Neapolis w Kampanii czczą go pod nazwą Hebon.

Podobnie, uczymy się że w Tracji Słońce i Liber są uważane za to samo: nazywają go Sebazius i czczą go w pięknym rytuale, jak pisze Aleksander (no. 273 fr. 103 GFrh) a na górze Zilmissus dedykują mu okrągłą świątynię, której okrągły prześwit otwiera się na niebiosa.

Orfeusz też, chcąc aby odniesienie do Słońca było zrozumiane, powiedział (oprócz innych rzeczy)(PEGr fr. 237)

Mieszając jasny eter który niewzruszony wcześniej
Objawił bogom najpiękniejszy widok z wszystkich
Ten którego teraz nazywają Fanes i Dionizos,

Suwerenny Euboles i Antauges, widziany z daleka.
Pośród ludzi którzy mieszkają na ziemi, niektórzy dają mu
Jedno imię, inni różne imiona
Pierwszy wszedł w światło, na imię było mu Dionizos
Ponieważ tańczy pośród niekończącego się Olimpu
Lecz potem zmienił swoje imię i wziął formy
Wszelkich nazw, z każdego źródła, podobnemu
Zmieniającym się porom roku.

Fanes jest stworzycielem- bogiem władczym w Orfickiej Teologii.

Nazwał słońce Fanes od "światła [phos] i iluminacji [phaneros] ponieważ widząc wszystko jest widziany przez wszystkich, Dionizos, jak mawia zainspirowany pieśniarz, pochodzi też od "kręcenia się [dineistthai] wokół okręgu.

Fizyczni naukowcy mawiali że Dionizos jest "umysłem Zeusa" [dios noun] twierząc że słońce jest umysłem kosmicznego porządku, które jest nazywane "niebiosami", co z kolei woła Jupitera, Thus Aratus, ten co zamierza mówić o słowach niebios(Phaen.1)

Zacznijmy od Zeusa.

Rzymianie nazywają Boga Liber ponieważ podróżuje w wolny sposób [liber] as Laevius says:

Wzdłuż drogi gdy podróżujące słońce wypuszcza swe płomienne lejce i jest bliżej Ziemi.

Te same wersety Orfeusza, nazywając go Euboulesem ukazują że jest bogiem dobrej rady.

Słońce, do którego się zwracają tytułem Dionizosa.

Autorytet tego wersetu bazuje na wyroczni Apolla z Klaros, w którym dane jest też inne imię Słońcu, w tych samych świętych wersach jest nazywany (oprócz innych tytułów) IAO. Kiedy Apolloz Klaros był zapytany o Boga nazywanego IAO (492. Diod. 1.94.2. John Lydus On the Months 4.53 (cytując Varro). Mówi się że pochodzi od Yahu, święte imię Żydowskiego Boga "IAO", pojawiającego się w synkretycznych kontekstach, tak jak tutaj, w Gnostyckich tekstach, jako imię przyzywane w magicznych papirusach, którym bogiem powinien być on nazwany, Apollo odpowiada:(Anth.Gr.App. C.6 no. 135, 3:490 Cougny)

20. Ci którzy znają misteria powinni ukrywać te rzeczy, które nie są poszukiwane.
Ale Wasze zrozumienie jest słabe, Wasz umysł niższej rangi,
Mówcie że największym z bogów jest IAO:
Hades w Zimie, Zeus na początku Wiosny
Słońce w lecie, delikatny Iachhos (Dionysos) na Jesieni

Cornelius Labeo szukał znaczenia wyroczni, rozwijając interpretację Bóstwa i jego imienia które utożsamił z ojcem Liber i słońcem jako IAO, w jego książce tytułowanej o Wyroczniach Apolla z laros (fr. 18. Mast) Odpowiednio, ukazując Liber i Słońce jako jednego i tego samego Boga, Orfeusz opisuje szaty Boga, a także parafernalia rytów Liberalia jak poniżej (PEGr fr. 537, 541)

Wczesnym rankiem jest kompletny jak wszystkie te rzeczy, otwierając się
Ciało boga jest jak podobieństwo daleko-sławnego słońca
Wpierw, zatem, ubierz go w szkarłatny płaszcz
Ognio-podobny, obraz jego oślepiających promieni
Na górze przewiąż jego prawe ramię w kolor płowy
Szeroki wielokolorowy płaszcz, skóra zwierzęcia w cętki
Reprezentując misterne gwiazdy i święte sklepienie niebieskie
Następnie umieść zło pas na górze płowej skóry przepasania,
Całość jaśniejąca, którą nosi wokół klatki piersiowej, wielki znak
Tak jak ten co wychyla się rożsiwętlając krawędź ziemi
Uderzając potop Okeana złotymi promieniani,
Zażąc się, nieopisanie, nakrycie głowy miesza się z rosą
Błyskając skacząc, dookoła, dookoła, w kółko
Przed Bogiem: Sprzączka pasa wokół jego niekończącego się ciała
Ukazuje się jako koło Okeana, wspaniały widok do zobaczenia

[Przypomina to nieco Somnium Scipionis, gdy Scipio Africanus został wzięty w Gwiazdy ponad ziemię – dop. tłum]

Ceres jako księżyc.

Moje uwagi dotyczące Liber ukazują że Mars jest utożsamiony ze słońcem, odkąd większość ludzi łączy Liber z Marsem, pokazując że są tym samym Bogiem. Dlatego Bacchus ma przydomek Enyalios [”wojenny”] który jest jednym z imion Marsa. Jest też statua kultowa ojca Liber pośród Lacedaemonians rozróżniona przez włócznię, nie thyrsus (choć nawet gdy trzyma thyrsus, jest niczym innym jak włócznią którą nosi). Jej ostre zakończenie jest opasane bluszczem, które ukazuje że napór wojny powinny być trzymany pod wodzą, tak jakby było to związanie cierpliwości, odporności, bluszcz ma naturalną właściwość wiązania i szachowania. Gorące wino, także, którego ojciec Liber jest źródłem, często prowadzi mężczyzn w obłęd wojny.

Ponieważ ich charakterystyczna akcja pochodzi z podobnych typów gorąca, ludzie twierdzili że Mars i Liber są jednym i tym samym Bogiem. Rzymianie, z pewnością, czczą obu pod nazwą "ojca", nazywając jednego "ojcem Liber" a drugiego "Marspiter", tj. "Ojciec Mars".

Accitani, ludzie Hiszpanii mają też bardzo ważny kult w którym czczą pomnik Marsa zwieńczonego promieniami słonecznymi, nazywają go Netonem.

Egipcjanie dostarczają bardziej prostego dowodu w kształtowaniu ich uskrzydlonych wielokolorowych obrazów dysków słonecznych, jeden jasny, drugi ciemny. Nazywają ten jasny "z wyższego świata", a ten ciemny "z niższego świata":

"Jasność" i "ciemność" dostarczają echa obrazów znalezionych w litanii do Re: "Chwała Ci, Re, najwyższa siło, …. Ciemna Siło … Chwała Ci Re, najwyższa siło,…która osądza bóstwa jako Ten Płomienny … o Re na Zachodzie, umiejscowiony w ziemi, który daje światło Podziemiom. Zstąpienie w otchłań Aten- jako dysk Solarny a także jego ponowne narodzenie.

(…) Kiedy Egipcjanie życzą sobie reprezentować ziemię hieroglifami, używają figury krowy.

Księga I.16. Słońce czczone jest również pod przebraniem Merkurego, co jest ewidentne w jego różdżce, Kaduceuszu, którą Egipcjanie tworzyli w kształcie dwóch splecionych węży, męskiego i żeńskiego, konsekrując ją Merkuremu. Te węże, splecione razem w środku poprzez tzw. Węzeł Herkulesa, ich głowy i szyje, kręcąc się wokół koła są złączone w pocałunku aby dopełnić okręg; poniżej najwyższego węzła ich ogonów łączą się w rękojeść Kaduceusza, wyposażonego w skrzydła które wyrastają z tej samej części różdżki.

Egipcjanie: Cztery bóstwa doglądają ich urodzin: Bóstwo (Daimon), Szansa (Tykhe), Miłość (Eros) i Konieczność (Anangke)

Daimon jako Słońce (generatywne), Tykhe jako Księżyc, Pocałunki Miłości Węży (Eros), Konieczność jako Splot (Węzeł)

Księga I. 19.17-20.3 To, że wąż [draco] jest pośród głównych symboli słońca jest ukazane poprzez jego imię, które źródło jest w derkein, to jest, "widzieć": mawia się że wąż imituje naturę gwiazdy z bystrym, zawsze rozbudzonym spojrzeniem, węże strzegły też świątyń, kaplic, wyroczni, a także skarbców w związku z tym połączeniem.

Herakles
Gloria [kleos] Powietrzna Hery

Egipski Herakles: Słońce jest wszystkim i przez wszystko

Sarapis Aleksandryjski: Jego środkowa głowa – największa – ma postać lwa, po prawej jest głowa psa, opanowanego i uległego, prawa część jego szyi kończy się z głową głodnego wilka. Wąż oplata te dwie figury razem, podczas gdy jego głowa poowraca do prawej ręki Boga, co ujarzmia kreaturę. Głowa lwa, zatem, wskazuje na czas teraźniejszy, przygotowana do działania, silna i nagła, pomiędzy przeszłością a przyszłością, podczas gdy głowa wilka oznacza czas przeszły, ponieważ pamięć przeszłych wydarzeń jest uchwycona i odebrana; podobnie, obraz uległego psa reprezentuje przyszłe wydarzenia, których nadzieja – niepewna jaką jest – prezentuje się nam poprzez zwycięski aspekt.

Sarapis uspokajając króla Nikokreona Cypryjskiego:

Cóż za bogiem jestem, mogę Cię nauczyć i poinstruować:
Nieboskłon jest moją głową, morza moim brzuchem,
Ziemia moimi stopami, uszy odpoczywają w eterze,
Mój dalekosiężny wzrok jest tak jasny jak ten słońca.

Wynika z tego jasno, że Sarapis jest pojedyńczą i niepodzielną naturą duszy. Izyda jest czczona przez podobny kult jako Ziemia lub naturalny porządek podporządkowany Słońcu. Dlatego całe ciało Bogini jest zapełnione gęsto piersiami (dop. Tłum – podobnie jak posągi Kybele, Magna Mater Azji Mniejszej). Cała Ziemia lub naturalny porządek zyskuje przez to pożywienie od niej.

Górna hemisfera jest zatem nazywana Wenus, niższa hemisfera – Prozerpiną pośród Rzymian;

Na górze Liban wyrzeźbili posąg Wenus z zaowalowaną głową i smutnym wyrazem twarzy (Afrodyta Afacji), która opiera swoją twarz na lewej dłoni pod woalką; jej łzy płyną (jak wierzą) gdy ludzie na nią spojrzą. Poza faktem iż reprezentuje opłakującą Boginię, jak mówiłem, ten obraz reprezentuje także ziemię w zimie, gdy jest przesłonięta chmurami, pozbawioną słońca, sparaliżowaną, tam gdzie są źródła, oczy ziemi płyną żywiej, a gdzie pola, nieprzyozdobione – tam są obraz depresji. Lecz gdy słońce wschodzi znad niższych regionów Ziemi, przekracza przesilenie wiosenne, sprawiając że dni są dłuższe, tam Wenus jest rada i smagła; zapłużona ziemia wzrasta zielenią z płodami, łąki trawą, a drzewa liśćmi. Dlatego nasi przodkowie dedykowali Kwiecień właśnie Wenus.

Hilaria – festiwal radości, gdy dzień stawał się dłuższy niż noc;

Księga I. 21.18-21.21

Z tego powodu reprezentuje też Ammona, Boga Libijczyków którzy uważają go za zachodzące słońce, z rogami barana, które są sercem siły tego zwierzęcia, tak jak promienie są siłą Słońca; zauważmy, że Grecy nazywają barana krios co wzięło się od słowa "głowa" [kara]

20. Egipska praktyka kultystyczna ukazuje Byka [Taurus] z wieloma odniesieniami do Słońca: ponieważ w Heliopolis szczególnie czczono byka nazywanego Mnevis, który był konsekrowany Słońcu; tak jak byk Apis w mieście Memfis był witany jak podobieństwo Słońca; w mieście Hermunthis w pięknej świątyni Apolla, czczono kult byka nazywanego Bouchis, konsekrowanego Słońcu, wyróżnionego poprzez cudowne atrybuty zgodne z naturą Słońca.

24. Dziewica [Virgo] która niesie dzban płodów rolnych w swej ręce, jest nie inną niż dynamis heliake (siłą słońca) która dba o owoce ziemi: z tego powodu jest utożsamiana ze Sprawiedliwością, która sama sprawia że owoce które rozkwitają naprzód dla dobra ludzi.

2. Sam bóg Pan, którego nazywają Innus (Inuus był rustykalny bóstwem rozmaicie utożsamianym z Panem, tu jako Faunus, tu jako Silvanus, jego imię było ponoć wywiedzione z "wchodzenia, wejścia" (ineundo, w seksualnym znaczeniu) dot. Wszystkich zwierząt, wtedy nazywany był Inkubem (Incubo) pozwala to ostrzej posrzegającym wśród nas zrozumieć że charakter który reprezentuje, jest charakterem Słońca, będąc zatem Słońcem.

Arkadyjczycy czcili tego boga pod tytułem "pana Hyle", co nie oznaczało "Pana Lasów" ale "pana całej materii": siła tej materii jest esencjonalna w kształtowaniu się wszystkich ciał, czy to Boskich, czy ziemskich. Rogi Inuusa, zatem, a także jego długa broda ukazują naturę światła, poprzez którą słońce świeci na okręgu niebios ponad światłami i regionami poniżej, sprawiając że Homer mówiał o nim:

"Podniósł się aby przynieść światło Bogom i śmiertelnikom"

Wyłożyłem już znaczenie fajki lub kostura opisują wygląd Attisa. To, że jego nogi są zakończone kozimi raciczkami symbolizuje fakt że materia, którą słońce dystrybuuje tak aby penetrowała esencję wszystkich rzeczy, tworzy ciała bogów i dostarcza podstawowej substancji Ziemi. Kozie raciczki bbyły wybrane ponieważ symbolizowały zakończenie z ziemi, a koza zawsze szuka wysokich miejsc gdy się pasie, podobnie jak słońce które rozświetla góry, czy to wysyła swoje promienie na ziemię z wysoka czy też zbiera się aby wzrosnąć. Wierzy się że Innus kocha swoją oblubienicę Echo, której nikt nie może zobaczyć, a zatem symbolizuje harmonię niebios, która jest ukochaną Słońca, co zarządza sferami z których powstaje harmonia, choć nigdy nie może być to dostrzeżone przez nasze zmysły.

Saturn jest źródłem czasu i jest tak nazywany przez Greków (poprzez zmianę jednej z liter) nie Khronos, ale Kronos, może być raz rozpoznany jako Słońce, a gdy porządek elementów jest przekazany, to jest zdefiniowany przez jednostki czasu, ukazane w świetle, związane razem przez wieczny splot, rozróżniony przez nas wzrok, wszystko to ukazuje efekty słońca.

Księga I. 23.6-23.10

7. Wzmiankuje "boskie siły" [daimones] wraz z bogami, ponieważ są daemones, to jest, wieszczami (widzącymi), lub jak Posidonius pisze (fr. 24-E.K) w jego księgach o Bohaterach i Boskich Siłach – ponieważ ich esencja jest stworzona i zawłaszczona z substancji eteru, nazywanych daimones od czasownika daien, to jest "rozświetlać", lub od czasownika daiein, co oznacza "przyswoić".

Adargatis – Adad (Wschodniosemickie) – Hadad (Zachodniosemickie) – tłumaczony jako "Jeden jeden"

Księga I. 23-21-24.4

21. Ostatnimi słowy, Ci którzy dyskutują o Bogach ukazują że siła słońca jest rozumiana jako totalność wszystkich sił, punkt który klarują w swoich rytach poprzez jedną krótką modlitwę: "Słońce, rządco wszystkiego, oddechu wszechświata, siło wszechświata, światło wszechświata 22. W kolejnym wersie Orfeusza, ten świadczy o tym że słońce jest wszechrzeczami (PEGr fr. 539 I):

"Usłysz, Ty co tworzysz swą sferę z zataczającymi kręgi promieniejesz
Kręc się wokoło niebiańskich wirów, podróżując daleko po swej orbicie,
Wielki Zeusie, Dionyzosie, ojcze niebios, ojcze ziemi
Słońce co zradza wszystko, całe promieniejące, błyszczące jak złoto"

Księga I. 24.8 – 24.12

Symmachus kontynuował, mówić: "Tak jest gloria Maro, Ewangelusie, że pochwała żadnego człowieka nie czyni jej większej, ani żadnego człowieka ataki, nie mogą jej umniejszyć"

Księga II. 7.1-7.3

Laberius:

O potrzebo, której ślepe szarże wielu
Starało się uniknąć – nadaremno!
Gdzież sprawiłaś abym upadł, gdym ostatniem
Dechem żyw? Bez ambicji, wielkości,

Bez strachu, siły, żadnego prestiż
Nie zmieniłby mej postawy gdym młodym był
Teraz stary, czy widzisz jakże łatwo
Wysadzony przez zaproszenie – pokorny, łagodny –
Co z łaskawego umysłu pochodzi od człowieka
Co wieżą nad nami stoi? Oczywiście,
Powiedzieć dla mnie "nie" człowiekowi co sami
Bogowie nie odmówili niczego – czyn karygodny!
Ja – któren dwa razy naznaczony trzydziestoma laty
Ani skazy na mym imieniu – opuściłem dom swój bogów
Jako Rzymski rycerz aby powrócić do niego – jako błazen!
Dziś przeżyłem dzień więcej niż powinienem.
O Fortuno, co nie zna środku dobrego ni złego,
Gdyby Twą przyjemnością było złamać mnie u szczytu
W pełnym rozkwicie sławy co wygrałem glorią w piśmie
Dlaczegóż nie pozwoliłaś mi się pokłonić, niszcząc
Błagalną personę,
Gdy nadal miałem wigor w członkach w najsilniejszych czasach,
Gdy nadal mogłem dać właściwy pokaz ludziom jako wielki mąż?
Teraz zrzucasz mnie? Dlaczego? Co przynoszę do spektaklu?
Piękno i godność dobrego ciała, umysłu dowcip, słodki głos?
Jak bluszcz niszczy witalną siłę drzewa oplecionego, tak
Długie pasmo lat zabija mnie, jak grobowiec, nie mam nic oprócz imienia.

Księga II. 7.9-7.11

Przysłowia Rzymskie:

Wytrzymaj to czego nie da się zmienić, nie uskarżaj się na to (F 11)
Człowiek któremu pozwala się na więcej niż jest to sprawiedliwe chce więcej niż jest dozwolone (C 46)
Cierpliwość zbyt często nadużywana staje się wściekłością (F 13)
Traktuj przyjaciela tak, jakbyś sobie wyobraził że stanie się Twoim wrogiem (I 16)

Saturnalia. *Fragmenty z Ksi**ą**g III-V*

Saturnalia, Macrobius, Księgi III-V, Kaster, Robert, (Harvard University Press: Cambridge, London, 2011)

Księga III. 2.9-2.14: vitulari (radować się głośno, gr. Śpiewać paean), Hyllus powiada że bogini radości jest nazywana Vitullą.

3.2-3.4: Prawie każdy zgadza się, że to co jest "profanum" jest tym co leży poza granicami świętości, tj. "To co jest oddalone (porro) od granic świętości (fanum) i skrupułów religijnych. Wergiliuszowi udało się podać przykład tego znaczenia poprzez mówienie o gaju i wejściu do podziemia, każde z tych było "święte":

"…o precz, profani, bądźcie z dala," – krzyczy wieszcz, "bądźcie całkowicie z dala od tego gaju."

4. Zauważ że Trebatius mówi (ibid.), że termin "profanum" jest używany precyzyjnie oznaczając coś co przestało być "święte" i "zapełnione skrupułami religijnymi", przechodząc w użytek ludzki – nasz poeta zachowuje ten sens w mowie w jasny sposób:

"Bądź łaskawy, Faunusie, modlę się," powiedział, "a także Ty, najpiękniejsza Ziemio, trzymaj mocno
Ten oręż, jeżeli ostrożnie oddałem Ci honory,
Które ludzie Aeneasza sprofanowali."

5. "Pójdę tam aby się spotkać z duszą która jest święta i niewiedząca o takich występkach"

– Turnus; Co jest święte jest samo-spójne ze swoją naturą, ani nie gra świętego, ani sprofanowanego. Jest naturalne, niewymuszone, wyraża boskie impulsy;

3.7-3.9;8. Servius Suplicius zanotował iż "Religijne skrupuły" [religio] jest terminem związanym z czymś co pewna świętość czyni oddalonym, jak gdyby termin był wywiedziony z "zostawiać z tyłu", "porzucać" [relinquere], jako "rewerencja" [caerimonia, wywiedziona z "będąc w potrzebie" [carere]; Relegere [przeglądać, przeliczać] lub religare [związywać, ograniczać].

9. Wergiliusz obserwuje ten użytek [słowa – dop. Tłumacz], gdy mówi:

Jest olbrzymi gaj niedaleko lodowatego strumienia Caere
Co jest utrzymywany jako święty, gdzie oko nie sięga
Poprzez skrupuły [szacunek – dop. Tłumacz] generacji.

Aby przekazać w pełni pełne znaczenie "religijnych skrupułów" dodał, …niezarośnięte góry otaczają Gaj z każdej strony, ciemny jodłowy las okrąża Gaj Okoliczności co wyraźnie oddzielają gaj od ludzkiego posiadania.

Silvanus (Pelasgianie) – Bóg pól i stad

Księga III. 3.12-4.4. Kaplica [delubrum] – budynek świątynny i otwarta przestrzeń na użytek Bóstw, Varro dodał że tak jak miejsce gdzie wkłada się świeczkę nazywa

się “candelabrum”, tak miejsca gdzie bóswo [deus] jest umiejscowione nazywa się “delubrum”.

Varro: [Dziewczę] w oczach bóstw przemierza [drogę] pośród ich bogatych ołtarzy.

Wergiliusz: “Mocarna Westo, wieczny płomieniu”

Księga III 4.11-5.1. 13: “Bogowie przodków (Patroioi), Wergiliusz: Bogowie przodków (patrii) chronią dom, chronią mego wnuka, gdzie indziej “Penates przodków”;

“Ojcze daj mi znak” oznaczając Apolla Ojca (Apollo Sprawczy, Aeneasz modli się do niego)

Księga III 7.2-7.5: Wszystko co było naznaczone dla Bogów jest “konsekrowane,”, podczas gdy dusza nie może dołączyć do Bogów, chyba że uwolniła się od jarzma ciała, a to może nastąpić tylko wraz ze śmiercią: zatem, reprezentuje Halaesusa jako “konsekrowany” we właściwym momencie, tuż przed śmiercią. 4. W tym przypadku obserwuje także kurtuazję zarówno ludzkiego jak i boskiego prawa: poprzez frazę “położył swe ręcę [manus] na nim” wskazał że był ich własnością [mancipium], mówiąc o jego “konsekracji” usatysfakcjonował wymogi boskiego prawa.

Odchodzę z boginią jako mą przewodniczką,
Aby znaleźć jasną drogę
Między ogniem a nieprzyjacielem.

(Aeneasz opisuje jak jego matka Wenus wyprowadziła go bezpiecznie podczas gwałtu zadanemu Troi)

Chociaż jego fraza, podparta wielkim nauczaniem, była “z Bogiem [deo] jako moim przewodnikiem,” nie “Boginią [dea], Haterianius potwierdza co napisał poeta Calvus:

Potężny bóg Wenus, nie “bogini”. Jest też posąg Wenus Cypryjskiej, która ma brodę, ukształtowana i ubrana jak kobieta z berłem i męskimi genitaliami, a także widzą ją zarówno jako mężczyznę, jak i kobietę. Nie należy tego mylić z androgynicznym Hermafrodytą, dzieckiem Hermesa i Afrodyty, który jest portretowany z brodą.

Komentarz (tłumacz): Generatywne siły mając różne aspekty, mieszają rozmaite strumienie, źródła i ich soczewkowanie, przyoblekając twarz Deo i Dea, boga i bogini, podobnie jak Mars jako bóstwo, czerwona planeta, ma swój żeński aspekt w

Nerii. Z magicznego punktu widzenia jest to "projekcja ludzkiego podobieństwa na kosmos"; "introjekcja kosmosu w ludzkie posrzeganie" ale także metamorfozy, metempsychozy (transmigracja), od-ludzkie bóstwa i dusze, a także przed-ludzkie siły które zakładają ludzką maskę i wynoszą ludzi do orszaku tworząc generacyjne porządki z każdym obrotem koła czasu i aeonów.

Wierzy się, że Ci Bogowie chronią Rzymu (Angerona; Ops Consivia i Saturn); Jowisz

Angerona, która wzywa ciszę poprzez dotknięcie swoim palcem ust, inni – którzy mają tendencję do wiary w to, że jest ona Ops Consivią – "Skarbem tego co sadzi" (Italska Bogini Lua Mater, towarzyszka Saturna), epitet (<consero> jes tożsame z czasownikiem (sero) z którego imię Saturna jest często wywiedzione.

Zawarta jest w Saturnaliach pewna klątwa, która pozwala generałom i dyktatorom użyć jej tylko w jednym celu [zniszczeniu wrogów Rzymu]

Księga III. 9.10: Ojcze Dis, Veiovis, Manes (Ve(d)iovis był chtonicznym odbiciem Jowisza, z dwiema świątyniami w Rzymie, z festiwalami przypadającymi na 1 Styczeń, 7 Marca i 21 Maja,

Księga III. 10.7-11.4: Evangelus przerwał, 'Jeżeli zakazane czyny otrzymają wymówkę w swoim efekcie, powiedz mi, proszę, cóż za omen miał mieć miejsce gdy ten co rozkazuje ofiaruje wino Ceres"

….I jej kąpiel w plastrach miodu z mlekiem radosny Bachhus.

Lecz nawet Plautus powinien nauczyć go że wino nie jest napojem oferowanym Ceres, kiedy mówi w Aulularia (354-55)

Ci ludzie mają na myśli celebrację ożenku Ceres, Strobilusie?
…Nie widzę oferowania żadnego mocnego trunku

Księga III. 13.3.13.7:6. Odstawiam go zatem, przyjdź do mężów co celebrowali triumfy – mężów co pokonali całe narody, ale sami pokonali się luksusem.

Lucius Crassus (O właściwych czynach)

Księga III. 17.9-17.13.10: Prawa regulujące wydatki osobiste były ustanawiane przez osoby aby zagrodzić drogę do skaz na całej społeczności i ją naprostować, jeżeli najgorsze i najbardziej ekstrawaganckie nawyki nie kształtowały ludzkich żyć [w sytuacji braku takich praw], z pewnością nie byłoby powodu do ustanowienia praw. Jest pewne stare porzekadło: złe nawyki [eksponowane] tworzą dobre prawa [które im przeciwdziałają].

Księga IV. 6.8-6.10

9. Oratorzy nazywali [to zjawisko] “homeopatią”, gdy jedna emocja wynikała z innej emocji bardzo podobnej w wyrazie, tak jak Wergiliusz (A. 12.933-34) [współczucie jeżeli zrozumiane jako forma pożałowania nie chwyta tego słowa, jeżeli jedna jest to prawdziwa “transferencja pasji” w syntonii (współbrzmieniu) i zrozumieniu jak dziś “empatia”, podobnie z “empatii”, może się zrodzić homeopatia jednej lub drugiej strony:

Przykład (tłumacz): ‘Stare małżeństwo, uchwycone przez wielki żal, patrząc niemym wzrokiem na płonące miasto, bez słowa zrozumiało, nie wymieniając się wzrokiem, czując całość co zamieniła się w pusty ból tęsknoty która miała nadejść a zrodzona była w tym momencie.”

Księga V.

Standardowa teoria retoryczna utrzymywała, mówiąc ogólnie, trzy style (genera dicendi): “wielki” (”ciężki”, “silny”), “precyzyjny” (”wykwintny”, “piękny”) a także “środkowy” (”łagodny”, “rozkwitający”), lecz w notce Demetriusa o Stylu przyznaje że cztery (”prosty”, “wywyższony”, “elegancki” i “silny”) style, poprzez swój charakter przypisany przez stylistów, np. Cezar nazywał Cycerona “księciem obfitej wynalazczości” (copia: Analogia)

Księga V. 1.4-1.8. Czy chciałbyś usłyszeć go mówiącego z taką odwagą, iż odwaga sama nie mogłaby być ograniczona przez węższy kierunek? (A 3.11)

Tam, gdzie były łąki Troi..;

Tam, widzisz, najmniejsza ilość słów zagrabiła największe miasto, wychłeptała z niego wszystko, nie pozostawiając ani resztki 9. Czy nie chciałbyś aby przekazał tą samą ideę z większą elaboracją?

Komentarz (tłumacz): Podobnie z myślą, powinniśmy zacząć od przywoływania pamięci co tańczą z prochem historii, a następnie przekazać wszystko z szacunkiem dla największych i najmniejszych, co zebrali się i zgromadzili w poruszeniach czasu. Jakże łatwo jest pogrzebać niewymiernymi słowami największą z prac, najszlacheniejsze formy oddania i czczenia, generacje znoju i bólu, radości i zachwytu. Jakże surowo można je zdegradować, zmarnować w słowach wypowiedzianych w gniewie, nieuwadze, lenistwie, ignorancji, arogancji, w źle. Lepiej czasem zapieczętować usta ciszą, kontemplując, aniżeli mówiąc w wulgarny sposób o tych rzeczach które dotyczyły tak wielu.

Księga V. 3.4-3.8

5. O Tartarze Homer mawiał:

Daleko poniżej Hadesu jak Niebiosa oddalone są od ziemi (Il. 8.16)
Otwiera się w otchłań co rozpięta poniżej cieniami dwakroć
Daleko jak widok Niebios co sięga do majestatycznego Olimpu (A. 6.578-79)

Komentarz (tłumacz): Wiatry poniżej są tymi kosmicznych próżni, jakże cienie podziemia jak małe rybki gromadzą się na powierzchni powagi głębi otchłani, nie wpadając w większe przepaście, niektóre na powierzchni ziemi nie są zepchnięte w podziemia Plutona, lecz żyją pomiędzy nami.

Księga V. 10.90-10.12

10. Łzy uronione zdobią Ziemię, oręż rozrzucony także (A. 11.191)

Księga V. 11.29-12.5

Na jego widok okrutny pokój obezwładnia, sen żelazny
Jego oczy zamykają noc co nigdy się nie kończy
(A. 10.745-46)

Olli dura quies oculos et ferreus urguet
Somnus, in aeternam clauduntur lumina noctem.

12. "Wilk Marsa": Wilk jest zwierzęciem Marsowym;

Księga V. 13.8-13.11

10. W tym samym czasie co podnosi się zimny płacz aż do gwiazd,
Ryk sprawiedliwy jak gdyby zraniony byk uciekał
Od trzęsącego się ołtarza, błądzący topór zsuwa się z jego szyi. (A. 2.222-24)
Następnie wyzionął ducha rycząc, jak byk ryczący
Gdy jest zaciągnięty wokół świątyni Helikonu
A ten co trzęsie ziemią rozkoszuje się w młodych co go ciągną (Il. 20.403-5)

Księga V. 13.12-13.14:

13.12. Gdy ogień upada na ziemię płodów rolnych jak Południowy wiatr
Co ryczy ostrym wirem górskiego strumienia
Kładzie nisko pola, kładzie nisko bogate żniwa, prace wołu,
Zabiera całość lasu: słysząc ten głos na wysokim kamienistym wzniesieniu
Pasterz oszołomiony nie wie jaka jego przyczyna (A.2.304-8)

Jak niszczycielski ogień co upada na gęsty las
A wirujący wiatr rozprzestrzenia go w każdym kierunku
Świerszcze padają pod siłą naporu ognia

(Il. 11.155-57)"

Księga V. 14.5-14.8

Wergiliusz: Miłość pokonuje wszystko, skłońmy się zatem ku miłości (E.10.69)

Księga V.16.6-16.7

7. Wielu innych cytowało mądre powiedzenia. Nie na próżno szukać ich w Wergiliuszu:

Nie możemy wszyscy robić wszystkiego (E 8.63)
Miłość podbija wszystko (E. 10.69)
Nieustanne zmagania podbijają wszystko (G. 1.145-46)
Czy śmierć jest tak okrutnie ochydna (A. 12.646),
Że dla każdego męża dzień (jego śmierci) jest ustalony? (A. 10.647)
Kto martwi się tym, czy to spryt czy odwaga ima się szeregów wroga? (A. 2.390)
Ci przeklęci ciągle złota pragną (A. 3.57)

Tykhe (szansa)

14. Maro stworzył z tej części porównanie, nie narrację, nadając jej inny wydźwięk (A. 8.243-46)

Tak jakby jakaś siła miała ziemią wstrząsnąć do posad
Otwierając miasta piekieł, otwierając ich królestwa
Straszne, znienawidzone przez bogów – robiąc otchłanie widocznymi
Z ponad nich, sprawiając że dusze zmarłych drżą w potoku światła.

Księga V. 16.14-17.4

Największa z Bogiń jest ściągnięta w dół z niebios, największa Furia wyzionęła z Tartaru, węże rozpierzchają się w szale jakby teatralnym ruchu – królowa nie jest jedynie poruszona z jej prywatnych kwater co pilnują je honoru matrony lecz jest zmuszona aby szarżować przez drogę środka miasta, nie tylko to, pędzi przez las, rozkazując innym matronom aby były jej sojusznikami w szaleństwie – tak w obłędzie chóru co stracił całe decorum, świętują szalone ryty (Maro)

Bogowie Sycylii: Palici, Palikoi ("Wracają [palin hikousi] z ciemności w światło") Palikenoi (kratery) miasta Palike

Gargara: Góra Jowisza – Góra Ida

Saturnalia: Fragmenty z Ksiąg VI-VII

Saturnalia, Macrobius, Księgi VI-VII, Kaster, Robert, (Harvard University Press: Cambridge, London, 2011)

Księga VI 1.7-1.9

8. Wśród rewolucji niebios noc bieży z Oceanu (A. 2.250) - Wergiliusz (imitując Homera, ale podobnie do Enniusa, nie pojawia się w Homerze)

Księga VI. 1.63-2.1

63. Hartują na nowo miecze swych ojców (A. 7.363) [cytat sugeruje zaprzęgnięcie tego co starożytni pozostawili za sobą aby wykuć nowe narzędzia reformy we współczesnych czasach - dop. Tłumacz]

Księga VI. 8.12-8.14

Afranius: Tablica: (335 SRPF 2:248): Szaleńcze, Ty który przedwcześnie poszukujesz nadaremnego mistrzostwa!

Księga VII. 1.7-1.12

11. W istocie, jest to jedna z cnót filozofii: kiedy orator sprawdził jedynie to o czym mówi, a filozof praktykuje swoją mądrość z wyważoną ciszą nie mniej niż mową. Tak zatem, nieliczna gromada uczonych którzy będą obecni wytrzymają swych wulgarnych towarzyszy, aby wygnać jakąkolwiek nutę niezgody, gdy ich wiedza prawdy pozostaje nienaruszona, bezpiecznie w ich sercach.

Księga VII. 1.17-1.23

20. ‘Co ma to wspólnego z filozofią, powiadasz? Dlaczego nic nie jest tak przynależące do filozofii jak wyważenie mowy okolicznościami, po przemyśleniu charakteru obecnych.

Księga VII. 2.2-2.7

4. Każdy jest szczęśliwy gdy da się mu okazję okazania jego obycia, ponieważ nikt nie chce aby owoce jego nauki pozostały ukryte, szczególnie gdy wiedza której

tak ciężko poszukiwał jest znana tylko niewielu i zupełnie niezgłębiona przez większość, jak w przypadku astrologii, dialektyki i innych podobnych dziedzinach. Ludzie wydają się czerpać nagrodę z ich ciężkiej pracy kiedy mają szansę podzielić się tym czego nauczyli się bez stygmatu popisywania się, zapobiega się temu gdy ktoś nie szarżuje ze swoją wiedzą naprzód, ale oferuje ją tylko wtedy gdy się go o to pyta. 5. Poprzez kontrast, przepytywanie kogoś przed dużą publicznością z tematu o którym nie zgromadził bogatego zasobu wiedzy kończy się głęboką zgorzkniałością: osoba ta jest zmuszona albo powiedzieć że nie wie wie - co ludzie traktują jako cios w ich szacunek do siebie - albo odpowiadają na chybił trafił, angażując się na ślepo co może się okazać prawdziwe lub fałszywe, co w końcu prowadzi go do zdradzenia swojej ignorancji - następnie obwinia on pytającego za cały wstyd które niefortunny dla niego wypadek przyniósł.

Księga VII. 2.7-2.10

9. Osoba która wydźwignęła się z przeszłych niebezpieczeństw, lub z czasu wielkiego niszczęścia które w końcu rozwiązały się jest rada aby o nich opowiedzieć, a osoba która nadal jest w ich uścisku, nawet w najmniejszym stopniu, wycofuje się z powrotem do swych myśli i horrorów, nie mówiąc o nich ni słowa. Dlatego Euripides mawiał (fr. 133 TGrF 5,1:250):

"Jakże słodko, w bezpieczeństwie, myśleć o starych bólach"

Dodał że "raz w bezpieczeństwie" aby ukazać że wyliczanie goryczy ma jedynie jakąś ponętę, gdy już się zakończyły. Jakiś to cel miał Twj poeta, dodając "jednego dnia", jak nie ukazać że w przyszłości, po tym jak wytrwaliśmy w nieszczęściu aż do końca, pamięć tej udręki staje się przyjemna, jakby ujarzmiona odeszła.(A. 1.203):

Być może o tych sprawach też pewnego dnia będziemy radzi pamiętać;

10. Nie negowałbym iż są typy nieszczęść którego ofiary nie chcą przypominać sobie nawet wtedy gdy odeszły, a spytani, nie są mniej obrażeni niż gdyby byli pośrodku swojego bólu, tak jakby kogoś kto jest przez kata położony na stole, albo przeżył szczególnie dotkliwe straty w rodzinie, albo kto był naznaczony na dyshonor przez cenzora. Nie pytaj o takie rzeczy, chyba że chcesz wydawać się takim co wżyna je im w zęby.

"Niech ten co chce mówić, mówi, słuchaj go życzliwie, zachęcając do rozmowy, niech ten co chce zachować cisze, zachowa ciszę, nie wymuszaj na nim ani jednego słowa, chyba że zadecyduje inaczej".

Księga VII. 2.10-2.15

11. ‘Powinieneś często wzywać osoby które dały dobrze odebraną mowę aby opowiedzieć o tym, jeżeli możesz, lub kogoś kto wykonał posłannictwo bez błędu, z dobrym wynikiem, albo otrzymał ciepłe i przyjacielskie powitanie od cesarza, albo był jedynym który przetrwał, dzięki swojemu sprytowi lub sile, kiedy cała flota była uchwycona przez piratów. Nawet długa opowieść o tego typu zdarzeniach rzadko satysfakcjonuje żadzę [do dalszej mowy] tego co mówi. 12. Osoba która jest rada pytana aby opowiedzieć o nagłej dobrej fortunie przyjaciela, gdy sam z siebie nie czułby aby o tym wzmiankować, albo skrył to ciszą, z lęku że będzie się przechwalał, z jednej strony, lub że będzie to potraktowane jako zła intencja, z drugiej. 13. Osoba która odnajduje przyjemność w polowaniu powinna być spytana jak okrążył las, jak odnalazł się w miejscu które nawiedziają zwierzęta, jak zwycięsko upolował zwierzynę. Jeżeli oddany jakiejś religii jest obecny, daj mu szansę mówić o tym co otrzymał od Bogów i jak poprzez rytuały które wykonał udało mu się uzyskać błogosławieństwa, ponieważ myślą iż chwaląc Bogów jest samym w sobie rodzajem religijnego uczestnictwa - chcą też myśleć o sobie że są przyjaciółmi Bogów. 14. Jeżeli starszy człowiek jest obecny, masz szansę uczynić mu wielką służbę, pytając go nawet o rzeczy z którymi nie ma nic wspólnego, ponieważ ten czas życia jest bardzo powiązany z gadatliwością.

Księga VII. 2.15-3.3

2. Eustathius: ‘Poza inwektywą - greckim psogoa - i oszczerstwem - diabole - są dwa greckie słowa - loidoria i skomma - które nie mają łacińskich odpowiedników, chyba że powiedziałbyś iż loidoria jest bezpośrednim, obraźliwym poprawieniem kogoś, podczas gdy skomma jest wymijającym obraźliwym żartem, ponieważ jest często ukryta pod zwodniczym, lub wybornie ornamentowanym, tak że brzmi jak jedna rzecz, ale słyszy się ją jako inną.

Księga VII. 3.8-3.12

10. “Są inne obraźliwy żarty, które są mniej surowe - jak ugryzienia bezzębnej kreatury - przytyk Tulliego o konsulu który był konsulem tylko przez jeden dzień, “Przed tym mieliśmy ‘dziennych kapłanów’, teraz mamy dziennych konsuli,”, a także przeciwko temu samemu ‘konsulowi’ - “Nasz konsul jest najbardziej gotowym z mężów: nie zmrużył nawet oka na piastowanym stanowisku”, kiedy ten sam człowiek zganił Cycerona za brak kurtuazji w nie nazwaniu go konsulem, Cyceron odpowiedział: “Chciałem przybyć, ale obezwładniła mnie noc” (dicta 32).

Księga VII. 5.24-5.28

28. Przyjemność zatem nie jest od razu niskiej reputacji tylko ze względu na swoje imię, stała się czym szacownym albo do potępienia zgodnie z ograniczeniami nałożonymi na jej przeżywanie.

29. Nie wystarcza jednak znaleźć wymówkę dla przyjemności: powinna być także chwalona (…)

30. Piloci statków płyną naprzeciw nawet gdy siła wiatru jest zbyt mocna, sprawdzają jego siłę gdy rośnie zbyt wielka, lecz nie mogą zwiększyć jej gdy upada. Podobnie z rozsądkiem, naszym pilotem, który pilnuje apetytów gdy są stymulowane i rosną, lecz gdy opadną, żądza żyjącej istoty gaśnie.

32. (…) Nawet gdy posiadasz odpowiedni środek, gdy pilnujesz go, nie godzisz w zdrowie jadła, luksus jest nadal chorobą moralności.

33. Dysarius powiadał, 'Podążałeś za założeniami dialektyki, Eustathiusie, ja lekarstwa: osoba która chce wybrać którą drogą podążać winien pomyśleć co jest użyteczne, a doświadczenie ukaże co jest lepsze dla zdrowia.'

Księga VII. 16.25-16.29

26. Tu znany fakt: jeżeli ktoś śpi za długo pod księżycem, ciężko go obudzić, prawie traci zmysły, gdy przeciąży się wilgoćią która napełnia jego całe ciało, napełnione dziwnymi atrybutami księżyca, która rozluźnia i otwiera cielesna otwory aby zapełnic całe ciało. 27. Dlatego Diana, która jest księżycem, jest też nazywana po Grecku Artemis, jakby aerotomis, to jest, przecinająca przez powietrze.